

UCHWAŁA Z DNIA 15 WRZEŚNIA 2004 R.

SNO 34/04

Przewodniczący: sędzia SN Wiesław Koziół.

Sędziowie SN: Zbigniew Strus (sprawozdawca), Andrzej Wróbel.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w Warszawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta w sprawie sędziego Sądu Rejonowego po rozpoznaniu w dniu 15 września 2004 r. w związku z zażaleniem sędziego na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 12 maja 2004 r. sygn. akt (...) w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej

uchwalił:

zaskarżoną uchwałę utrzymuje w mocy.

Uzasadnienie

Sędzia Sądu Rejonowego uczestniczyła dnia 29 września 2000 r. w wypadku komunikacyjnym, w wyniku którego przechodzący przez jezdnię Mariusz N. został potrącony przez samochód osobowy, którym kierowała wymieniona sędzia i doznał uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu.

Prokurator prowadzący postępowanie przygotowawcze wystąpił o zezwolenie Sądu Dyscyplinarnego na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej sądowej. Kolejne uchwały odmawiające zezwolenia były zaskarżane przez Prokuratora i uchylane przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny, a po zmianie Prawa o ustroju sądów powszechnych przez Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekający w drugiej instancji. Wykonując zalecenie tego Sądu

co do konieczności uzupełnienia materiału postępowania Prokurator zwrócił się do Zakładu Ekspertyz Sądowych o sporządzenie ekspertyzy wyjaśniającej przebieg wypadku.

Złożona opinia, podpisana przez dr inż. Jana U. zawiera analizę czasowo-przestrzenną zachowania się uczestników ruchu poprzedzającego potrącenie pieszego, tj. sędziego kierującej samochodem osobowym, motorniczej tramwaju poruszającego się po niewydzielonym torowisku w tym samym kierunku co samochód – z jego lewej strony oraz pokrzywdzonego przechodzącego przez jezdnię w warunkach istniejącego ruchu, po przejściu dla pieszych o ruchu niekierowanym.

Opinia w części sprawozdawczej akcentuje trudności ustalenia niektórych szczegółowych okoliczności z przebiegu wypadku, ze względu na subiektywne źródła danych wyjściowych (sposstrzeżenia świadków) oraz konsekwencje ich zmiany dla ustaleń końcowego wyniku. Przyjmując jednak, że kierująca samochodem w pewnym okresie zbliżania się do przejścia nie miała otwartego pola obserwacji lewej strony drogi, gdyż zasłaniał je tramwaj, biegły wskazuje na zakaz wyprzedzania i omijania sformułowany w art. 26 ust. 3 pkt 1 i 3 Prawa o ruchu drogowym (w opinii błędne oznaczenie jako art. 26 § 3 tego aktu) i w tym, a nie w nadmiernej prędkości upatruje naruszenie przez kierującą samochodem, zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Opiniujący nie wyklucza przyczynienia się poszkodowanego do nastąpienia wypadku, polegającego na nieupewnieniu się przy wychodzeniu z za tramwaju, czy jezdnią dla samochodów nie zbliża się inny pojazd.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny rozpoznający ponownie wniosek Prokuratora uchwałą z dnia 12 maja 2004 r. zezwolił na pociągnięcie sędziego Sądu Rejonowego do odpowiedzialności karnej. Sąd orzekł również zawieszenie sędziego w czynnościach służbowych i obniżenie wynagrodzenia o 25 % w okresie zawieszenia.

Obwiniona złożyła zażalenie, w którym zarzuca błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę podjętej uchwały oraz naruszenie przepisów art. 26 k.k. oraz art. 129 § 3 u.s.p. i domaga się uchylenia zaskarżonej uchwały lub jej zmiany przez odmowę zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej.

Sędzia Sądu Rejonowego w zażaleniu kwestionuje przesłankę uzasadnionego podejrzenia popełnienia przez nią przestępstwa, wywodząc, że z podsumowania wskazanej wyżej opinii wynika przeciwny wniosek, a zebrany materiał dowodowy nasuwa co najmniej istotne wątpliwości co do sprawstwa nieumyślnego występku określonego w art. 177 § 2 k.k.

Wskazując trudności w ustaleniu parametrów technicznych i parametrów ruchu pojazdów skarżąca podnosi, że prowadziła pojazd z prędkością 10-13 km/godz. i zarzuca dowolność odmiennego ustalenia dokonanego przez biegłego, który określił prędkość na 35 km/godz. Poza tym zarzuca pominięcie stwierdzenia zawartego w opinii, iż istnieje duże prawdopodobieństwo takiego przebiegu zdarzenia, w którym mogło nie być możliwości uniknięcia potrącenia pieszego.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Stosownie do obowiązującego w chwili orzekania przepisu art. 80 ust. 2c Prawa o ustroju sądów powszechnych, mającego w sprawie zastosowanie, uchwałę zezwalającą na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej można podjąć, jeżeli zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa.

Sformułowanie tego przepisu nawiązuje wyraźnie do analogicznego pojęcia, zawartego w przepisach określających obowiązki prokuratora wynikające z realizacji jego funkcji ukształtowanych na zasadzie legalizmu. Według art. 10 ust. 1 k.p.k. organ powołany do ścigania przestępstw jest obowiązany do wszczęcia i przeprowadzenia postępowania przygotowawczego,

a oskarżyciel publiczny także do wniesienia i popierania oskarżenia – o czyn ścigany z urzędu. Zasadę tę potwierdza się w art. 303 k.p.k., precyzując, że chodzi o uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, a następnie w art. 313 § 1 k.p.k. nakazującym sporządzenie postanowienia o przedstawieniu zarzutów i ogłoszenia podejrzanemu, jeżeli istnieją dane uzasadniające dostatecznie podejrzenie, że czyn popełniła określona osoba.

Wymaganie to odniesione do przestępstwa określonego w art. 177 § 1 lub 2 k.k., oznacza stan materiału dowodowego wskazujący co najmniej, że według jednej z wersji zdarzenia opartej na sprawdzalnych i prawidłowo zebranych dowodach, można wyprowadzić wniosek o nieumyślnym naruszeniu zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, i nieumyślnym spowodowaniu przez sędziego wypadku o skutkach określonych w wymienionych przepisach. Dopuszczając wydanie zezwolenia, o którym mowa w art. 80 § 1 zdanie pierwsze u.s.p., ustawodawca nie wymaga pewności Sądu Dyscyplinarnego co istnienia podmiotowych i przedmiotowych przesłanek uznania sędziego za winnego popełnienia przestępstwa. Akcentują to ocenne określenia „dostatecznego uzasadnionego podejrzenia”, logicznie powiązane z funkcją Sądu Dyscyplinarnego, który nie rozstrzyga w postępowaniu delibacyjnym wątpliwości wywołanych możliwością odmiennej oceny dowodów, rzutujszącej na wynik rekonstrukcji przebiegu zdarzenia, lecz poprzestaje na zbadaniu, czy twierdzenia prokuratora o istnieniu materiału uzasadniającego przedstawienie zarzutu znajdują potwierdzenie.

W rozpoznawanej sprawie istnieją materiały potwierdzające prawdopodobieństwo takiego przebiegu zdarzenia, w którym nieuchronność wypadku (akcentowana przez skarżącą) miała swe źródło w naruszeniu zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym przez sędziego Sądu Rejonowego, polegającym na omijaniu tramwaju, który zatrzymał się przed przejściem dla pieszych lub wyprzedzaniu tego pojazdu bezpośrednio przed takim przejściem.

Podjęcie uchwały zezwalającej na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej nie może nastąpić w razie znikomego stopnia szkodliwości społecznej czynu, ponieważ w takim wypadku sprawca nie podlega odpowiedzialności karnej (art. 1 § 1 i 2 k.k.). Znikomość ta powinna jednak wynikać w oczywisty sposób ze zgromadzonego materiału. W rozpoznawanej sprawie wniosek taki nie byłby usprawiedliwiony ze względu na dotkliwe skutki wypadku zagrażające życiu (złamania kości czaszki i wstrząśnienia mózgu III stopnia) oraz rodzaj naruszonych zasad bezpieczeństwa ruchu (zakaz wyprzedzania lub omijania innego pojazdu w rejonie przejścia dla pieszych).

Postępowanie karne przeciw sędziemu stanowi jego stygmatyzację i utrudnia funkcjonowanie w strukturze wymiaru sprawiedliwości, choć jest oczywiste, że w wielu wypadkach popełnienie z winy nieumyślnej występku o charakterze tzw. cywilizacyjnym nie dyskwalifikuje sędziego w świetle wymagania nieskazitelności charakteru (art. 61 § 1 pkt 2 u.s.p.). Ponieważ stanowi zarazem przewinienie służbowe, w razie bardzo niskiego stopnia szkodliwości społecznej czynu Sąd Dyscyplinarny może rozważać, czy kara dyscyplinarna o dolegliwości porównywalnej ze środkami stosowanymi w podobnych wypadkach w postępowaniu karnym (np. w razie warunkowego umorzenia postępowania) nie czyni zadość zasadzie sprawiedliwej odpłaty i prewencji ogólnej. W rozpoznawanej sprawie wątek ten nie może być rozważany, ponieważ postępowanie dyscyplinarne nie zostało wszczęte.

Zażalenie jest również nieusprawiedliwione w części zwróconej przeciw orzeczeniu o zawieszeniu sędziego w czynnościach służbowych i obniżeniu wynagrodzenia. Rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego oparte zostało na jednoznacznym, kategorycznym brzmieniu przepisów art. 129 § 2 i 3 u.s.p. nakazujących zawieszenie sędziego w czynnościach służbowych w razie wydania uchwały zezwalającej na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej, oraz nakazujących obniżenie jego wynagrodzenia na czas zawieszenia

(por. postanowienie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 27 listopada 2003 r., SNO 74/03 – OSNSD II pół. 2003 r., poz. 68).

Z przyczyn wyżej wymienionych Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny utrzymał w mocy zaskarżoną uchwałę.